

# CZERWIEC '76 W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM

**Protesty przeciwko podwyżce cen żywności w województwie zielonogórskim należą do mało znanych wydarzeń Czerwca '76 r. Na mapie sporządzonej przez MSW, która przedstawiała zasięg ówczesnych strajków, w tym województwie nie zaznaczono żadnego<sup>1</sup>. Tymczasem wybuchł tam co najmniej jeden strajk – w Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych „Dozamet” w Nowej Soli<sup>2</sup> – a w wielu innych przedsiębiorstwach i instytucjach miały miejsce „przejawy niezadowolenia”.**

Przypadki namawiania do podjęcia akcji protestacyjnych zdarzały się 25 czerwca 1976 r. oraz w dniach następnych. Otwarcie krytykowano wprowadzone podwyżki cen, wyrażano poparcie dla robotników protestujących w Ursusie i Radomiu i negatywnie oceniano oficjalne wiecje poparcia zwoływane przez władze PRL. Ze względu na bardzo ogólnikowe zapisy w materiałach źródłowych trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki był przebieg tych wydarzeń.

W związku z przygotowywanymi podwyżkami cen KW PZPR w Zielonej Górze (zgodnie z dyrektywą KC PZPR) 23 czerwca 1976 r. rozesłał do wszystkich partyjnych komitetów miejskich, gminnych i miejsko-gminnych polecenie organizowania „spotkań konsultacyjnych” informujących o planowanych decyzjach. W poszczególnych spotkaniach miało brać udział najwyżej 50 wyznaczonych osób (przede wszystkim aparatczycy PZPR, SD, ZSL, ZSMP i CRZZ). Mieli oni zająć „postawę popierającą planowane decyzje” i zdecydowanie przeciwstawiać się wypowiedziom „złośliwym i demagogicznym”. Od 23 czerwca wprowadzono też dyżury w komitetach partyjnych wszystkich szczebli. Informacje o „nastrojach w terenie, wypowiedziach, komentarzach i ewentualnych incydentach” miały być przekazywane na bieżąco do KW PZPR wyłącznie za pomocą aparatów „we-cze” (wysokiej częstotliwości) lub tzw. czarnych telefonów służących do bezpośrednich połączeń z gminami<sup>3</sup>.

W ocenie władz partyjnych w czasie tych spotkań panowała „dobra atmosfera”. Odnotowywano jednak również wypowiedzi, które świadczyły o braku akceptacji decyzji o podwyżce cen żywności. Zdarzały się m.in. przypadki oddawania legitymacji związków zawodowych, zadawano „złośliwe pytania”, namawiano do protestów. W niektórych przypadkach

<sup>1</sup> P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 249.

<sup>2</sup> Na temat wydarzeń w „Dozamecie” zob.: R. Stasiński, *Nowosolski czerwiec '76*, „Tygodnik Krąg”, 23 V 2008; P. Zwiernik, *Zapomniany strajk*, „Gazeta Polska”, 29 VII 2009; M. Pojnar, *Szpiegowal i donosił na kolegów*, „Tygodnik Krąg”, 29 VII 2009; M. Pojnar, *Ogólnopolska prasa o Czerwcu '76 na terenie Dozamet*, „Tygodnik Krąg”, 18 VIII 2009 (na podstawie „Gazety Polskiej”).

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze Oddział w Wilkowie [dalej: APZG Oddz. w Wilkowie], 989, Pismo do I sekretarzy KM, KM – G, KG PZPR, 23 VI 1976 r., k. 25–27.

negatywnie o podjętych decyzjach wypowiadali się członkowie PZPR oraz osoby pełniące kierownicze funkcje w zakładach pracy<sup>4</sup>.

### **Strajk i represje w „Dozametu“**

Do największego protestu w województwie zielonogórskim 25 czerwca doszło na dwóch wydziałach nowosolskiego „Dozamet”: Wydziale Montażu Maszyn i Urządzeń Odlewniczych (W-32) i w Centralnej Narzędziowni (NN). Na W-32 strajk rozpoczął się o 6.00 i trwał do końca pierwszej zmiany. Według ustaleń kierownictwa tego przedsiębiorstwa wzięło w nim udział 98 (okresowo 101) pracowników. Natomiast w narzędziowni, między 8.00 a 11.00, pracę przerwało 40 osób. Protest próbowali podjąć także pracownicy modelarni i Wydziału Remontowego. Strajkujący żądali spotkania z dyrekcją, uzyskania wyjaśnień dotyczących rekompensaty pieniężnej z powodu „zmiany cen” i zmodyfikowanego systemu płac wchodzącego w życie od 1 lipca 1976 r. oraz domagali się podwyżek płac, które stanowiłyby rekompensatę nowych cen<sup>5</sup>.

W 1981 r. Roman Patalas, który tam pracował, w następujący sposób pisał o tym strajku: „[...] cały nasz wydział montażu W-32 stanął, domagając się przybycia na nasz wydział Dyrekcji. Chcieliśmy tego spotkania, aby porozmawiać w całej grupie na naszym montażu o podwyżce płac. Czuliśmy się pokrzywdzeni tym, że ciągle podwyżki sprawiały, iż nasze zarobki nie wystarczały. Czekaliśmy do godzin popołudniowych, nie opuszczając stanowisk pracy. Oczywiście, że gdy Dyrektor przybył, po spokojnej dyskusji wszystko zostało starym porządkiem i od następnego dnia praca szła normalnie”<sup>6</sup>. Po latach uczestnicy protestu wspominali, że strajkującym zabroniono kontaktów z pracownikami innych wydziałów i odcięto łączność telefoniczną. Tymczasem robotnicy próbowali rozmawiać z przedstawicielami kadry kierowniczej<sup>7</sup>. W godzinach rannych, w czasie spotkania z dyrekcją zakładu ustalono, że uczestnicy protestu podejmą pracę, a „dalsza część konsultacji” odbędzie się o 13.00. Część załogi W-32 nawet przystąpiła do pracy, ale pod wpływem grupy namawiającej do kontynuowania protestu ponownie ją przerwała. Z kolei w narzędziowni (największe niezadowolenie wyrażali tam ślusarze) spotkanie z dyrektorem odbyło się o 8.15. Pracę podjęto około 11.00<sup>8</sup>.

Dyrekcja „Dozamet” oceniała, że „postawa kierowników oraz mistrzów nie budziła zastrzeżeń”. Jednak „postawa części brygadzystów była mało zdecydowana, co w efekcie utrudniało zapobieganie tworzeniu się grup pracowników”. Na wydarzenia w zakładzie bardzo szybko zareagowało kierownictwo administracyjno-partyjne przedsiębiorstwa. Oceniono działania strajkujących, brygadzystów i mistrzów. Decyzję o ukaraniu uczestników protestu podjęła dyrekcja „Dozamet” w porozumieniu z Komitetem Zakładowym PZPR i Radą Zakładową.

Z powodu aktywnego udziału w tym proteście wyrzucono z pracy jedenaście osób. Najpierw zostało zwolnionych dyscyplinarnie siedmiu pracowników. Byli to: Kazimierz Bie-

<sup>4</sup> R. Skobelski, *Spoleczeństwo województwa zielonogórskiego w okresie wydarzeń czerwcowych 1976 roku*, „Rocznik Lubuski” 2005, t. 31, cz. 2.

<sup>5</sup> Informacja (część II), [1976], Informacja została podpisana przez dyrektora Stanisława Kubińskiego. Dokument udostępniony przez Andrzeja i Marię Perlak, k. 3.

<sup>6</sup> Pismo Romana Patalasa do NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu z siedzibą w Nowej Soli, 12 I 1981, Dokument udostępniony przez A. i M. Perlak, k. 1.

<sup>7</sup> R. Stasiński, *op. cit.*

<sup>8</sup> Informacja, [1976], Informacja została podpisana przez dyrektora Stanisława Kubińskiego. Dokument udostępniony przez A. i M. Perlak, k. 1–5.

łuski, Władysław Bojanowski, Władysław Gądek (brygadzysta), Tadeusz Lisiewicz (brygadzysta), Roman Ogibowski, Ignacy Paluszkiwicz i Ryszard Szulewski. Następnie, 10 lipca 1976 r., po „dalszej dokładnej analizie zaistniałej [...] w dniu 25. 06. 1976 r. sytuacji”, zwolniono kolejnych czterech pracowników: Antoniego Nawrockiego, Grzegorza Napierkowskiego, Romana Patalasa i Mariana Wasiaka. Poza tym odwołano ze stanowisk czterech brygadzystów (Jerzego Suskę, Czesława Koniecznego, Jana Gothszalika i Jana Tomysa), a pięciu robotników przeniesiono do innej pracy. Dyrekcja „Dozamet” podjęła też decyzję o nałożeniu kar administracyjnych: potrącenie dniówki, zmniejszenie o 15 proc. „trzynastki” i dodatku za wysługę lat, obniżenie zasiłku chorobowego i utrata dodatku rodzinnego za jeden dzień. Dodatkowo na niektórych członków PZPR nałożono kary partyjne, natomiast wszyscy uczestnicy protestu otrzymali „odpowiednie adnotacje” w aktach osobowych, a dzień, w którym brali udział w proteście, zaliczono im jako dzień „nieobecny nieusprawiedliwiony”<sup>9</sup>.

Aktywną rolę w działaniach przeciw uczestnikom strajku w „Dozamecie” odegrał TW „Sobieski”. Informował on SB o pracownikach namawiających załogę do podjęcia protestu; m.in. przekazał por. Stanisławowi Wodeckiemu z Wydziału III KW MO w Zielonej Górze informacje o siedmiu pracownikach „Dozamet”, którzy „zgodnie z jego obserwacją” oraz na podstawie wiadomości uzyskanych podczas rozmów z innymi pracownikami wydziału W-32 namawiali do przerywania pracy. Wszystkie wskazane przez TW „Sobieskiego” osoby zostały zwolnione z pracy. Z jego doniesień wynika, że procedura zwolnienia pracowników została szczegółowo przygotowana przez dyrekcję „Dozamet”: „Pozostałym zostaną decyzje wydane dnia 2 bm. w pokoju kierownika montażu [Włodzimierza] Łysenki. Jednocześnie wręczy się im świadectwo pracy. Wręczać będą mistrzowie, u których dany pracownik pracuje. Wezwani będą kolejno, po czym mistrz zabierze im klucze od szafek, rozliczy z narzędzi i odzieży oraz wyprowadzi z pomieszczenia montażu. Rano przepustki całego montażu zostały zabezpieczone i znajdują się u kierownika inż. Łysenki. Zrobiono tak w celu dezinformacji”. Akcja wręczania zwolnień „osobom do tego zakwalifikowanym” została przeprowadzona między 13.00 a 13.30<sup>10</sup>. Inaczej te wydarzenia opisują wyrzuceni z pracy robotnicy: „Tego dnia jedenastu pracowników z różnych wydziałów Dozamet zwolniono dyscyplinarnie z pracy. Bez wypowiedzenia. Przyszli wartownicy i pod bronią wyprowadzili nas z zakładu. Nie pozwolili się nawet rozliczyć z pobranych narzędzi. Przy wyjściu wypłacono nam wynagrodzenie i wręczono zwolnienie, dyscyplinarkę, zakazano wstępu na zakład pracy”<sup>11</sup>.

Tymczasem TW „Sobieski” otrzymał zadanie gruntownego rozpoznawania nastrojów robotników, ich wypowiedzi oraz polecenie sprawdzenia, czy występowały wśród nich „elementy solidarnościowe w stosunku do zwolnionych”. Miał też ustalić nazwiska pracowników,

<sup>9</sup> Informacja (część II), [1976], Dokument udostępniony przez A. i M. Perlak, k. 1–3; AIPN Po, 024/ 268, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Sobieski” w DZM, 16 VII 1976, k. 13. W jednym z dokumentów jako uzasadnienie decyzji o zwolnieniu podano „przerwa w pracy”, natomiast w innym powód zwolnienia określony został w następujący sposób: „w dniu 25. 06. 76 r. inspirował do przerywania pracy na znak protestu przeciwko korekcie cen”, APZG Oddz. w Wilkowie, 989, Wykaz osób, wobec których podjęto wnioski, [1976], k. 17; *ibidem*, Notatka służbowa dot. osób, które zajęły negatywną postawę w związku z propozycją rządową dotyczącą regulacji cen, 16 VII 1976, k. 13–14.

<sup>10</sup> AIPN Po, 024/268, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Sobieski” w DZM, 2 VII 1976 r, k. 11–12.

<sup>11</sup> R. Stasiński, *op. cit.*

z którymi kontaktowali się wyrzuceni z pracy. Według „Sobieskiego”, zwolnieni robotnicy przychodzili często pod bramę zakładu i rozmawiali z pracownikami „Dozamet”. Należy dodać, że po dokonaniu zwolnień SB nadal prowadziła operacyjną kontrolę tych osób (np. w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Gilotyna”)<sup>12</sup>. Chociaż wszyscy odwołali się od decyzji podjętych przez dyrekcję „Dozamet”, to Komisja Odwoławcza ds. Pracy w Nowej Soli oddaliła ich wnioski. Takie same postanowienia zapadały również w wyższych instancjach. W jednym z uzasadnień wyroku stwierdzono nawet, że „w warunkach naszego ustroju, gdzie praca każdego obywatela determinuje o dochodzie ogólnonarodowym, nie może być w pracy nieuzasadnionych przerw”<sup>13</sup>.

### Sytuacja w innych zakładach pracy

W czerwcu 1976 r. do prób protestów lub otwartej krytyki podwyżek cen i sytuacji ekonomicznej w Polsce doszło także w innych zakładach pracy województwa zielonogórskiego. Tymczasem, podobnie jak w innych ośrodkach, organizowano tam wiece i masówki, podczas których miano wyrażać poparcie dla polityki władz PRL i żądać wyciągnięcia konsekwencji wobec uczestników protestów. W województwie zielonogórskim w wiecach takich wzięło udział około 100 tys. osób. Największą manifestacją zorganizowano 28 czerwca 1976 r. na pl. Zwycięstwa w Zielonej Górze. Zdarzały się jednak przypadki wyrażania negatywnych opinii dotyczących ich organizowania, odmowy udziału w wiecach i otwartego popierania robotniczych protestów. Także wobec tych osób stosowano różne formy represji lub szykanowania.

Na przykład w Fabryce Akcesoriów Meblowych w Wolsztynie zwolniono dwóch robotników – Waleriana Zarembę i Pawła Gucze, którzy w czasie masówki w zakładzie pracy namawiali do poparcia robotników Radomia i Ursusa. W Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze za odmowę udziału w wiecu zwolniono Bolesława Tomaszka, a za „złośliwe wypowiedzi” – Brunona Karolczyka i Janusza Szymańskiego. Za odmowę udziału w wiecu zwolniono także Zygmunta Chojnackiego, a innego pracownika „Zastalu” – Henryka Wiśniewskiego – z powodu negatywnego wyrażania się „o polityce PRL”. Z kolei Stanisław Zych z „Polskiej Wełny” został zwolniony, gdyż „manifestacyjnie podważał celowość wiecu w Z[ielonej] Górze”. Andrzeja Łagodę, kierowcę z PKS, za to, że „w niewłaściwy sposób” zareagował na wiadomość o wiecu. Poza tym zwolniono pracowników zakładów „Mera-Lumel”: Jerzego Bindera, który na otwartym zebraniu „poparł incydenty w Radomiu”; Jana Rybaka, ponieważ w „wulgarny sposób komentował celowość wiecu”; oraz Jerzego Januszkiewicza – za zbojkotowanie zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej i odmowę udziału w manifestacji. Z pracy wyrzucono też Jana Śmigielskiego, pracownika zakładu „Carina” w Gubinie, który miał otwarcie powiedzieć, że zakład ten „może spłonąć, jeżeli decyzje cen zostaną utrzymane”, a także Jana Węglowskiego, pracownika Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Żarach, który 30 czerwca 1976 r. solidaryzował się „ze sprawcami wydarzeń” w Radomiu i Ursusie oraz (w ocenie władz partyjnych) „wulgarnie wypowiadał się odnośnie [do] projektu regulacji cen”. Dwie osoby – Janinę Orlicką i Leokadię Klemańską – zwolniono za namawianie do przerywania pracy 7 lipca 1976 r.

<sup>12</sup> AIPN Po, 024/268, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Sobieski” w DZM, 16 VII 1976, k. 13; AIPN Po, 024/268, Meldunek operacyjny, 29 VII 1976, k. 1.

<sup>13</sup> R. Stasiński, *op. cit.*; Sentencja wyroku w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 3 VIII 1976, k. 3 (dokument udostępniony przez A. i M. Perlak).

w Lubskich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Lubsku, a dwie inne otrzymały kary administracyjne<sup>14</sup>. Zygmunt Dybowski, brygadzysta w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych, został skazany przez Kolegium ds. Wykroczeń na karę 3,5 tys. zł za to, że podczas jazdy samochodem w czasie mijania „kolumny pieszej” udającej się na oficjalny wiec „wulgarnie wyzywał jej członków”.

Ogółem, według danych zawartych w „Wykazie osób, wobec których podjęto wnioski”, sporządzonym przez KW PZPR w Zielonej Górze, represje objęły 65 pracowników (24 zwolniono z pracy, 16 przesunięto na inne stanowiska, z 24 przeprowadzono rozmowy wyjaśniające, a jedna otrzymała upomnienie). Spośród tych 65 osób dodatkowo kary partyjne (nagany, skreślenia i wydalenia z partii, odwołania z funkcji, rozmowy ostrzegawcze) objęły 22 członków PZPR, 2 członków ZSL i 2 ZSMP. Z kolei na 39 bezpartyjnych nałożono kary administracyjne, takie jak: nagany, upomnienia, odwołania z zajmowanych stanowisk lub przeniesienia na inne miejsca pracy. Dodatkowe dane o represjach i osobach, które „zająły negatywną postawę”, zawiera notatka służbowa z 16 lipca 1976 r. Oprócz tych, wymienionych już w „Wykazie...”, notatka ta zawiera informacje dotyczące kolejnych 35 osób, ale tylko w niektórych przypadkach podano, jakie otrzymały one kary (przeważnie były to rozmowy profilaktyczne i ostrzegawcze, kary partyjne, skierowanie wniosków o ukaranie do kolegiów ds. wykroczeń, a w dwóch przypadkach zwolnienia z pracy). Wymienione formy represji lub szykan z powodu sprzeciwu wobec podwyżki cen oraz działań aparatu partyjnego i administracyjnego dotknęły pracowników zatrudnionych co najmniej w 45 instytucjach i zakładach pracy, m.in.: w Zielonej Górze, Nowej Soli, Gubinie, Krośnie Odrzańskim, Bobrowicach, Cybince, Lubrzy, Żarach, Żaganiu, Wolsztynie, Lubsku, Jasieniu, Szprotawie, Małomicach, Tuplicach, Kożuchowie i Zabórzu. Były wśród nich nie tylko duże przedsiębiorstwa (m.in. „Dozamet”, „Zastał”, „Polska Wełna” czy „Lumel”), ale także spółdzielnie rolnicze, pegeery lub małe zakłady pracy, np. tartak w Cybince<sup>15</sup>.

Decyzja o podwyżce cen żywności i organizowane akcje poparcia dla władz partyjno-państwowych, w czasie których potępiano uczestników protestów, spotkały się w województwie zielonogórskim ze spontanicznym sprzeciwem wielu ludzi. Protesty spotkały się jednak ze zdecydowaną reakcją komunistów, a ich uczestnicy byli w różnoraki sposób karani lub szykanowani. Wydarzenia te nadal nie są jednak znane szerokiej opinii publicznej i stanowią mało znaną część historii Czerwca '76.

<sup>14</sup> R. Skobelski, *op. cit.*; Według ustaleń Skobelskiego, protest w LZPW w Lubsku miał miejsce 25 VI. APZG Oddz. w Wilkowie, 989, Wykaz osób, wobec których podjęto wnioski, [1976]. W „Wykazie...” odręcznie skreślono Zdzisława Szkutę, a w notatce z 16 VII 1976 r. przy jego nazwisku zaznaczono, że został przeniesiony na inne stanowisko. *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca osób, które zajęły negatywną postawę w związku z propozycją rządową odnośnie do regulacji cen, 16 VII 1976 r., k. 1–15.

<sup>15</sup> AP Zielona Góra Oddział w Wilkowie, 989, Wykaz osób, wobec których podjęto wnioski, [1976 r.], k. 16–18; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca osób, które zajęły negatywną postawę w związku z propozycją rządową odnośnie do regulacji cen, 16 VII 1976 r., k. 1–15. W notatce służbowej z 16 VII 1976 r. wymieniono 64 osoby, spośród których 27 ujęto też w „Wykazie...” (w niektórych przypadkach występują różnice lub błędy w pisowni nazwisk). W odniesieniu do dwóch osób istnieją wątpliwości, czy opisane zdarzenia miały związek z reakcjami na podwyżkę cen: 15 VI 1976 r. Michał Borsuk „wtargnął” na zebranie POP w Lesznie Górnym i „wrogo wypowiadał się pod adresem partii i rządu”, natomiast 3 VII 1976 r. Feliks Fritsche (zam. w Nowym Kramsku) „swoim zachowaniem i wrogimi wypowiedziami pod adresem partii i rządu wywołał zbiegowisko” we Wrocławiu.